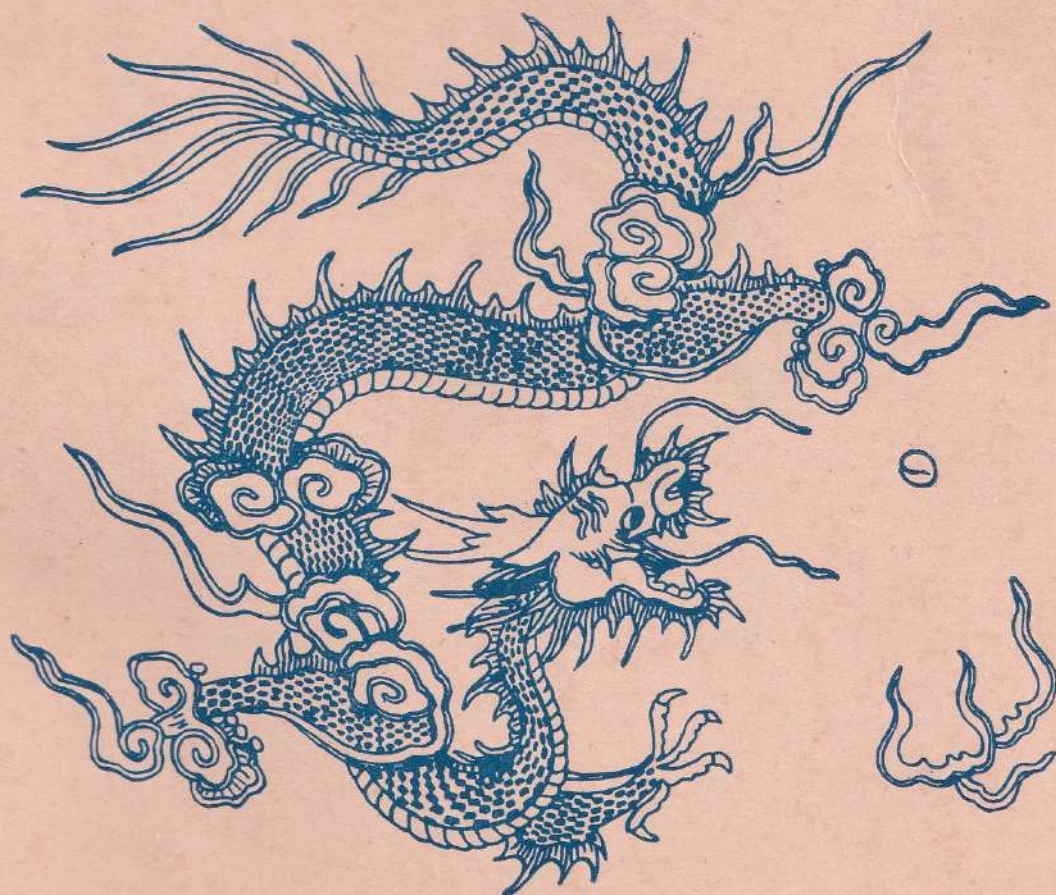


POLSKIE TOWARZYSTWO ORIENTALISTYCZNE

# PRZEGLĄD ORIENTALISTYCZNY

*Kwartalnik*



Nr 2(38)

WARSZAWA

1961

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE

## SPIS TREŚCI

### ARTYKUŁY

- Mikołaj Melanowicz, *Przyroda w twórczości Hokusai* 123  
Wiesław Kotański, *Kilka uwag o środkach zdobniczych w starożytnej poezji japońskiej* 129



- Wiesław Kotański, Kamil Seyfried, *Stosunki kulturalne między Polską i Japonią* 141  
Alina Jabłońska, Kazimierz Krakowski, *Z dziejów Polonii harbińskiej* 159

### UTWORY LITERACKIE

- Z *Księgi Pieśni* — *Szy King* (z chińskiego przełożyła Marzenna Szlenk) 173  
P'u Sung-ling, *Malowana skóra* (z chińskiego przełożyła Halina Smisiewicz-Andrzejewska) 175  
Nam Cao, *Chi Pheo* (z wietnamskiego przełożył Ryszard Chmielewski) 181

### Z PRACOWNI RĘKOPISÓW ORIENTALNYCH

- Zofia D ubińska, *Z badań nad psalterzami ormiańskimi w języku kipczackim* 203

### MATERIAŁY I NOTATKI

- Franciszek Machalski, *Po XXV Światowym Kongresie Orientalistów w Moskwie* 215  
Franciszek Machalski, *Wspomnienie o Bazylim Nikitinie* 217  
Maria Torowa, *Sinologia na Uniwersytecie im. Iwana Franko we Lwowie* 220  
*W odwiedzinach u orientalistów Armenii i Gruzji* 220

### RECENZJE

#### Z KSIĄŻEK

- Dzieje Chin* (Agnieszka Łobacz) 223  
*Tadeusz Żbikowski, Konfucjusz* (Maria Torowa) 224  
*Sprawiedliwe wyroki sędziego Pao-Kunga* (Mieczysław J. Künstler) 225  
*Pa Cin, Gdy bogowie odchodzą* (Mieczysław J. Künstler) 226  
*Irys, Opowiadania japońskie* (Mikołaj Melanowicz) 227  
*Księga papugi* (Franciszek Machalski) 230  
*A. G. Abramjan, Rukopisnyje sokrowiszcza Metenadarana* (Edward Tryjarski) 231

#### Z CZASOPISM

- NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE 232  
235

### KRONIKA

#### Z ruchu naukowego na polu orientalistyki

- Sprawozdanie z działalności Sekcji Orientalistycznej Komitetu Nauk Filozoficznych PAN za rok 1960*

Z KSIĘGI PIEŚNI  
SZY KING\*

Pieśń 89



Przy wschodniej bramie, na równinie,  
marzanna rośnie, tuż przy brzegu;  
dom jego jest tak bardzo blisko,  
ale on sam, ach, jak daleko!

Przy wschodniej bramie, za kasztanem,  
roziadły się niziutkie domki;  
czyż ja nie tęsknię wciąż za tobą?  
lecz ty się nie chcesz zbliżyć do mnie.

Pieśń 121

Trzepoczą swymi piórami dropie,  
i na krzaczastym siadają dębie;  
służba dla króla zła być nie może;  
nie mogę zebrać pros swoich z pola,  
na kim się wesprze ojciec i matka?  
O, wy odległe nieba błękitne,  
kiedyż to wszystko znajdzie swe miejsce?

Trzepoczą swymi skrzydłami dropie,  
i na krzaczastą siadły *jujubę*<sup>1</sup>;  
służba dla króla zła być nie może  
nie mogę zebrać pros swoich z pola,  
cóż jeść więc będzie ojciec i matka?  
O, wy odległe nieba błękitne,  
kiedyż to wszystko znajdzie swój koniec?

Trzepoczą skrzydła lecących dropi,  
co na krzaczastej siadają morwie;  
służba dla króla zła być nie może,  
nie mogę zebrać ryżu, ni prosa,  
czym się pożywi ojciec i matka?  
O, wy odległe nieba błękitne,  
kiedyż to wszystko da się pogodzić?



\* O *Księdze Pieśni* — *Szy King* patrz PO nr 2(18), 1956, s. 199 i PO nr 4(28), 1958, s. 435.

<sup>1</sup> Drzewo u nas nieznanne; soczysty jego owoc łatwo gasi pragnienie.

## Pieśń 140

W bramie wschodniej jest topola,  
 ach, jak liście jej wspaniałe!  
 Mieliśmy się spotkać zmiierzchem,  
 gwiazda błyszczy już poranna.

W bramie wschodniej jest topola,  
 ach, jak liście jej przepyszne!  
 Mieliśmy się spotkać zmiierzchem,  
 gwiazda mruga już poranna.

## Pieśń 149

Nie stąd smutek, że wiatr wieje,  
 nie stąd smutek, że wóz pędzi:  
 w tył, na drogę Czou spoglądam,  
 w sercu swoim ból odczuwam.

Nie stąd smutek, że wiatr dmucha,  
 nie stąd smutek, że wóz trzęsie:  
 w tył na drogę Czou spoglądam,  
 w sercu swoim jestem smutny.

Kto uwarzyć może rybę?  
 ja mu kocioł przygotowuję.  
 Kto na Zachód w dom powraca?  
 dobrym słowem go obdarzę.

## Pieśń 150

Jak skrzydelka zwiewnych jętek,  
 tak bogate są tve suknie;  
 serca smutek przeogromny...  
 przybądź do mnie i zamieszka!

Jak skrzydelka zwiewnych jętek,  
 tak jest pełna barw twa szata;  
 serca smutek przeogromny...  
 przybądź do mnie i spoczywaj!

Ulatują zwiewne jętki,  
 lniana szata jak śnieg biała;  
 serca smutek przeogromny...  
 przybądź do mnie i pozostań!



Z chińskiego przełożyła  
 Marzenna Szlenk